Warszawa, 30 lipca 2019 r.

Nadawca:
Zygmunt Puchalski
Prezes Społecznego Towarzystwa Oświatowego

Szanowny Pan
Dariusz Piontkowski
Minister Edukacji Narodowej

Szanowny Panie Ministrze,

Nieprzypadkowo piszemy do Pana właśnie dzisiaj. Kilka lat temu Zgromadzenie Ogólne ONZ postanowiło, że 30 lipca będziemy obchodzić Międzynarodowy Dzień Przyjaźni. W uzasadnieniu rezolucji czytamy, że przyjaźń może inspirować wysiłki na rzecz pokoju i budować mosty między społecznościami.

Uważamy, że w kontekście wydarzeń, które miały miejsce w Białymstoku, nowe mosty w polskim społeczeństwie są pilnie potrzebne. Potrzebujemy też odpowiedzialnych liderów, którzy będą zasypywać przepaść między ludźmi, zamiast pogłębiać istniejące różnice.

Z przykrością stwierdzamy, że Pańskie słowa, w których wskazuje Pan Marsz Równości jako przyczynę zamieszek, nie sprzyjają budowaniu tolerancji i wzajemnego zrozumienia. Nie stanowią też sygnału dla obywateli, że obrona praw i wolności zagwarantowanych konstytucją jest dla państwa priorytetem. Przeciwnie – budują poczucie przyzwolenia na akty jawnej wrogości, w tym na karygodne naruszanie nietykalności cielesnej innych ludzi.

Międzynarodowy Dzień Przyjaźni przypada w przededniu rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Powstańcy Warszawscy – często młodzi ludzie w wieku dzisiejszych uczniów – chwycili za broń w sprzeciwie wobec świata zrodzonego z nietolerancji i pogardy wobec innych. Rzucili wyzwanie systemowi, który rościł sobie prawo do dzielenia ludzi na lepszych i gorszych, według wybranych przez siebie kryteriów, z wszelkimi, tragicznymi konsekwencjami takiego podziału.

Dramatyczne losy ludzi i narodów podczas II wojny światowej stanowią przestrogę przed ponownym wchodzeniem na ścieżkę nietolerancji i wrogości. Nie może być naszego przyzwolenia dla jakichkolwiek przejawów dyskryminacji w życiu publicznym. Pamiętajmy o tym, że największe tragedie XX wieku nie wydarzyły się z dnia na dzień. Każdy akt barbarzyństwa poprzedziło „zwykłe" wybicie szyby, na które nie zareagowano w porę i z odpowiednią stanowczością.

Uważamy, że w obliczu ostatnich wydarzeń polska szkoła powinna aktywnie przeciwdziałać tendencjom, które mogą na nowo obudzić demony przeszłości. Od sternika polskiej oświaty oczekujemy z kolei inicjowania i wspierania działań, które zapewniają możliwość realizowania konstytucyjnych praw i wolności na terenie naszego kraju. Próby usprawiedliwiania napastników i poszukiwania winnych wśród ofiar, podejmowane przez osoby decydujące o kształcie polskiej szkoły, na pewno nas do takich standardów nie przybliżają.

W imieniu Zarządu Głównego STO
Zygmunt Puchalski
Prezes Społecznego Towarzystwa Oświatowego